

Sygn. akt I C 453/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 roku

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny  
w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Jaźwińska

Protokolant: sekr. sąd. Kamil Winiarski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 maja 2014 roku w R. sprawy z powództwa **A. K.**

przeciwko **(...) Spółka Akcyjna w S.**

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz A. K. kwotę 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od (...) Spółka Akcyjna w S. na rzecz A. K. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od (...) Spółka akcyjna w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu kwotę 11034,56 złotych (jedenaście tysięcy trzydzieści cztery złote sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa i opłaty od pozwu, od poniesienia, której powódka została zwolniona w całości.

Sygn. akt I C 453/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 marca 2011 roku **A. K.** wniosła o zasądzenie od (...) Spółka akcyjna w S. kwoty 120.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 30 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę fizyczną i psychiczną oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w wysokości 7.200 złotych.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka podnosiła, że w dniu (...) roku będąc pasażerką samochodu osobowego marki O. o numerze rejestracyjnym (...) doznała obrażeń ciała wskutek wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący tym pojazdem. We wstępnej diagnozie stwierdzono u poszkodowanej wielonarządowe obrażenia ciała. Bezpośrednio po wypadku została ona przyjęta w stanie skrajnie ciężkim na Oddział (...) Szpitala (...). Przez pierwsze 8 dni pobytu w szpitalu wymagała wentylacji i wspomagania respiratorem. Podczas procesu leczenia poszkodowana poddać musiała się wielu zabiegom. Badania okulistyczne wykazały u powódki porażenie nerwu IV oka lewego z towarzyszącym podwójnym widzeniem. Mimo długotrwałego procesu leczenia i późniejszej rehabilitacji poszkodowana nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Odczuwa ona nadal następstwa neurologiczne wypadku, między innymi cierpi na utrwalone bardzo silne bóle głowy, zaburzenia równowagi i świadomości, a także pourazowe kłopoty z pamięcią i koncentracją, którym towarzyszy nadwrażliwość na światło. Najbardziej uciążliwym skutkiem wypadku utrzymującym się u poszkodowanej jest znaczne ograniczenie ruchomości kończyn dolnych. Z tego względu jej aktywność życiowa musiała zostać ograniczona do niezbędnego minimum. Powódka

podniosła również fakt, że po wypadku stała się zamknięta w sposobie, straciła chęć do życia – popadła w stan depresji przejawiającej się apatią oraz obniżeniem nastroju. Cierpi na napady lękowe oraz poważne zaburzenia snu zawierające projekcje przedmiotowego zdarzenia, Cierpienia poszkodowanej pogłębia możliwość wystąpienia w przyszłości zmian zwyrodnieniowych kontuzjowanych części ciała. W ocenie powódki pomimo wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego kwoty 130.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, dochodzone roszczenie jest w pełni zasadne i zasługuje na uwzględnienie w całości (pозew k. 3 – 11).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 czerwca 2011 roku (data prezentaty Sądu) (...) **S.A. w S.** wniosło o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przypisanych.

Strona pozwana wskazywała, że nie kwestionuje ani okoliczności wypadku z (...) roku, ani też własnej odpowiedzialności za jego skutki. Podnosiła jednakże, że dochodzone roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie. Uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie strona pozwana wskazywała, że żądanie powódki zdaje się nazbyt wygórowane, szczególnie przy uwzględnieniu kwoty jaka została jej już wypłacona (odpowiedź na pozew k. 53 – 54).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny;**

Dnia (...) roku A. K. podróżowała samochodem osobowym marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) jako pasażerka. Zajmowała miejsce obok kierowcy, którym był M. T.. Podczas jazdy miała zapięte pasy bezpieczeństwa (okoliczności bezsporne).

Na drodze numer (...) w miejscowości S. M. T. jadąc z G. w kierunku P., chcąc wykonać manewr wyprzedzania zjechała na przeciwny pas jezdni, gdzie doszło do czołowego zderzenia z samochodem osobowym marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (okoliczności bezsporne).

Bezpośrednio po wypadku A. K. została przewieziona do Szpitala (...), gdzie w okresie od 19 lipca do 26 sierpnia 2009 roku przebywała na Oddziale (...) z rozpoznaniem wstrząsu krwotocznego w przebiegu urazu wielonarządowego. Do szpitala została przyjęta w stanie skrajnie ciężkim, a badania przeprowadzone w toku procesu diagnostycznego pozwoliły stwierdzić obrażenia w postaci: złamania ściany bocznej i tylnej oczodołu prawego, złamania przedniej, bocznej i przyśrodkowej ściany zatoki szczękowej prawej treścią o gęstości krwi w jej obrębie i przemieszczeniem odłamów kostnych do zatoki w części przedniej, dwumiejscowego złamania kości jarzmowej prawej, złamania ścian kostnych sitowia z krwią w obrębie komórek sitowych, drobnych pęcherzyków powietrza w obrębie podstawy mózgu, śladowej odmy opłucnej obustronnej, skąpego zagręszczenia śródmiąższowego o typie sfluczenia w dole płuca prawego, złamania mostka na granicy rękoności i trzonu, złamania gałęzi górnej kości łonowej lewej, złamania szyjki kości udowej lewej z przemieszczeniem, szczeliny złamania masy bocznej kości krzyżowej po stronie lewej bez przemieszczenia, złamania gałęzi dolnej kości łonowej prawej, złamania nadkłykciowego kości udowej prawej ze szczelinami złamań obu kości kłykci udowych, przemieszczonych drobnych dwu fragmentu kostnych w obrębie tylnej części szpary stawowej, złamania wielodłamowego kości piętowej lewej, wolny płyn w jamie otrzewnowej, rozdarcia wątroby przy przyczepie więzadła obłego, ogromnego krwiaka zaotrzewnowego wypełniającego miednicę małą, rozciągającego się do okolicy podwątrobowej. W procesie hospitalizacji stosowano u poszkodowanej na skutek wypadku laparotomię zwiadowczą, intubację i respirator przez osiem dni, w okresie od 19 do 26 lipca, monitorowanie standardowe, wkłucie centralne, kaniulację tętnicy, tlenoterapię, żywienie pozajelitowe przez osiem dni oraz leczenie farmakologiczne. W pierwszej dobie po przyjęciu podano poszkodowanej 15 jednostek KKCz oraz 14 jednostek osocza. Konsultacja chirurga szczękowego potwierdziła konieczność rekonstrukcji operacyjnej oczodołu prawego. Po leczeniu uzyskano poprawę stanu ogólnego pacjentki, odzyskała ona przytomność z pełnym kontaktem logicznym, była wydolna oddechowo i krążeniowo. Poszkodowaną po konsultacji przekazano do Kliniki (...) (...) Instytutu Medycznego (d. informacja o pobycie na oddziale k. 91 – 91v, dokumentacja medyczna k. 92 – 127).

W trakcie pobytu w Klinice (...) w okresie od 26 sierpnia do 15 września 2009 roku A. K. została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. Dnia 28 sierpnia 2009 roku wykonano u niej zamkniętą repozycję i stabilizację szyjki kości udowej śrubami kaniulowanymi oraz otwartą repozycję i stabilizację dalszego końca kości udowej płytą (...) oraz

dwiema śrubami ciągnącymi. Prawą kończynę dolną unieruchomiono w tutorze gipsowym. Poszkodowana została wypisana ze szpitala w dniu 15 września 2009 roku między innymi z zakazem wstawania z łóżka, kontynuacją ćwiczeń wyuczonych w Klinice i ponowną hospitalizacją 18 października 2009 roku (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 33, dokumentacja medyczna k. 128).

Do Kliniki (...) przyjęta została ponownie 18 października 2009 roku i przebywała tam do 8 listopada 2009 roku. W trakcie tego pobytu zdjęto unieruchomienie gipsowe, w kontrolnym RTG stwierdzono postęp zrostu kostnego, włączono ćwiczenia zwiększające ruchomość stawów biodrowych i prawego kolanowego, uzyskano niewielki zwiększenie ruchomości stawu kolanowego. Poszkodowana wypisana została ze szpitala z zakazem wstawania i obciążenia kończyn dolnych oraz poleceniem ponownej hospitalizacji w dniu 6 grudnia 2010 roku (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 32).

W trakcie pobytu w Klinice (...) w okresie od 6 do 11 grudnia 2009 roku poszkodowana została poddana leczeniu usprawniającemu, wykonano diagnostykę RTG. Przy wypisie ze szpitala polecono jej poruszać się przy pomocy wózka ortopedycznego oraz zgłosić się do Kliniki w dniu 3 stycznia 2010 roku (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 27, dokumentacja medyczna k. 128).

Podczas hospitalizacji A. K. w klinice (...) w okresie od 3 do 7 stycznia 2010 roku wykonano diagnostykę RTG oraz CT głowy z powodu utrzymującego się od wypadku podwójnego widzenia, konsultowana z chirurgiem plastykiem celem rozważenia operacyjnego leczenia blin na twarzy, prowadzono ćwiczenia usprawniające dzięki którym osiągnięto zwiększenie zakresu ruchu w stawach. Przy wypisie zalecono pionizację z obciążeniem kończyny dolnej prawej, chodzenie o kulach łokciowych z częściowym obciążeniem prawej kończyny dolnej – 30 kg, kontrole w klinice (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 28, dokumentacja medyczna k. 128).

Poszkodowana była ponownie hospitalizowana w okresie od 24 do 28 stycznia 2010 roku, w trakcie tego pobytu wykonano diagnostykę RTG oraz prowadzono ćwiczenia usprawniające, chora zakwalifikowana do zabiegu operacyjnego uwolnienia prawego stawu kolanowego (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 29, dokumentacja medyczna k. 128).

W trakcie pobytu w Klinice w okresie od 21 do 26 lutego 2010 roku poszkodowana dnia 23 lutego 2010 roku poddana została zabiegowi usunięcia materiału zespalającego (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 30, dokumentacja medyczna k. 128).

A. K. przebywała w Klinice (...) także okresach od 27 lutego do 25 marca 2010 roku, od 25 do 29 kwietnia i od 6 do 11 czerwca 2010 roku. W trakcie tych pobytów poszkodowana poddawana była leczeniu usprawniającemu (d. karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 31,34 i 35, dokumentacja medyczna k. 128).

Dnia 18 sierpnia 2013 roku A. K. ponownie została przyjęta do Kliniki (...) z powodu dolegliwości bólowych lewego stawu kolanowego. Dnia 19 sierpnia wykonano artroskopię stawu kolanowego lewego, wykonano shaving ognisk chondromalacji i resekcję fałdu przyśrodkowego (d. karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 359).

W dniu 5 września 2013 roku poszkodowana przeszła operacyjną rekonstrukcję palucha kosiawego lewego metodą S. (d. karta informacyjna k. 375).

W dniach 28 maja i 12 października 2010 roku poszkodowana hospitalizowana była w Centrum (...) w K., gdzie rozpoznano u niej porażenie nerwu IV lewego oka, stan po urazie twarzoczaszki, podwójne widzenia, stan po operacji zezu skośnego oka lewego, zez ku dołowi oka prawego. W trakcie hospitalizacji 28 maja 2010 roku poszkodowana przeszła operację lewego oka, cofnięto mięsień skośny dolny 10.0 MM, a podczas hospitalizacji z 12 października 2010 roku operację oka prawego na mięśniach zewnątrzgałkowych, cofnięto mięsień prosty dolny 3,5 mm w oku prawym. (d. karty informacyjne leczenia szpitalnego k. 36, 39 – 40, karta leczenia k. 164 – 165).

Poszkodowana leczyła się neurologicznie w (...) w G.. W trakcie wizyt skarżyła się na obniżenie nastroju, bezsenność, niepokój zawroty i bóle głowy. Przyjmowała leki: A., L., O., C., C. forte, A. i T. (d. karty leczenia ambulatoryjnego k. 64 – 67).

Obrażenia będące następstwem wypadku z (...) roku były przyczyną dużych dolegliwości bólowych, poszkodowana z powodu obrażeń wielokrotnie leczona operacyjnie, w trakcie hospitalizacji podawano leki przeciwbólowe parenteralnie i doustnie, poszkodowana nadal z powodu dolegliwości okresowo przyjmuje leki przeciwbólowe (d. opinia biegłego z zakresu ortopedii A. P. k. 224 – 225).

Po wypadku przez okres około pół roku u poszkodowanej utrzymywały się zaburzenia stresu pourazowego o znacznym stopniu nasilenia powodujące nasilony rozstrój zdrowia i duże cierpienie. W okresie około półtora roku to jest przez rok 2010 i połowy roku 2011 roku występowały zaburzenia adaptacyjne o typie przedłużonej reakcji depresyjnej o umiarkowanym nasileniu powodujące umiarkowany rozstrój zdrowia i średnie cierpienie. W okresie od połowy 2011 roku do dnia badania zaburzenia adaptacyjne w dobrej remisji powodujące co najwyżej lekki rozstrój zdrowia i niewielkie cierpienie (d. opinia biegłego z zakresu psychiatrii M. P. k. 270 – 275).

W dalszym ciągu u powódki występują pourazowe bóle głowy, 2 – 3 razy w tygodniu przez około 2 – 3 godzin, zaburzenia snu i lęk przed jazdą samochodem. W związku z występującymi bólami głowy powódka zażywa leki przeciwbólowe, początkowo N., a obecnie I.. (d. opinia biegłego z zakresu neurologii Z. R. k. 298 – 300).

Dwojenie pourazowe nie było u poszkodowanej przyczyną dolegliwości bólowych, ale było powodem znacznych cierpień psychicznych (d. opinia biegłego z zakresu chorób oczu k. 318 – 337).

U poszkodowanej rozpoznano zaburzenia adaptacyjne związane z urazem (...) i przebyłym wstrząśnieniem mózgu (cerabrastenia pourazowa) (d. opinia biegłego z zakresu neurochirurgii T. D. k. 384 – 400)

Obrażenia, jakich na skutek wypadku doznała A. K. mogą w przyszłości spowodować u niej rozwój zmian zwyrodnieniowych w obrębie stawu biodrowego lewego, stawu kolanowego prawego, stawu skokowo – piętowego prawego. W stosunku do poszkodowanej wskazana jest okresowa fizykoterapia, przeciwwskazana w przyszłości praca wymagająca dłuższego chodzenia, dźwigania i w pozycji stojącej (d. opinia biegłego z zakresu ortopedii A. P. k. 224 – 225).

Wypadek samochodowy z (...) roku spowodował długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący:

- pod względem ortopedycznym łącznie 60%, w tym 15% uszczerbku z tytułu złamania miednicy z przerwaniem obręczy biodrowej w odcinku przednim i tylnym, 10% uszczerbku z powodu złamania szyjki kości udowej, 10% uszczerbku z powodu złamania kości udowej i ograniczenia ruchów w stawach, 15% uszczerbku z powodu złamania kości piętowej z przemieszczeniem, zniekształceniem i innymi zmianami wtórnymi (d. opinia biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii k. 225);

- pod względem neurologicznym 2% z powodu pourazowych bólów głowy (d. opinia biegłego z zakresu neurologii k. 3000);

- pod względem okulistycznym łącznie 13%, w tym 3% z powodu uszkodzenia nerwu boczowego, 10% z powodu uszkodzenia nerwu okoruchowego w zakresie gałęzi zaopatrujących mięśnie pionowe oka, obecnie dzięki leczeniu operacyjnemu i mechanizmom kompensacyjnym (ustawienie głowy) uszczerbek ten wynosi 1% (d. opinia biegłego z zakresu chorób oczu k. 334)

- pod względem neurochirurgicznym łącznie 20%, w tym 10% z powodu uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki, 10% z powodu nerwic związanych z urazem czaszkowo – mózgowym (d. opinia biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii k. 399 – 400);

- pod względem chirurgicznym w zakresie twarzo – czaszki łącznie 32%, w tym 5% z powodu uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki, 10% z powodu uszkodzenia nerwów gałki ocznej, 3% z powodu uszkodzenia nerwu boczowego, 5% z powodu uszkodzenia powłok twarzy (blizny, ubytki), 5% z powodu uszkodzenia nosa, 2% z powodu utraty zębów, 2% z powodu złamania szczęki (d. opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej k. 408 – 410);

A. K. w chwili wypadku miała ukończone 21 lat. Ukończyła studium kosmetyczne i planowała otworzyć swój gabinet. (d. zeznania powódki – koperta z nagraniem rozprawy z 10 kwietnia 2014 roku k. 442)

Przed wypadkiem A. K. była osobą aktywną: chodziła do szkoły, pracowała, udzielała się towarzysko. Po wypadku to się zmieniło, rzadko wychodzi na spotkania towarzyskie, bo słabo chodzi. Nie jest tak pewna siebie jak przed wypadkiem. Przez rok po wypadku wymagała pomocy osób trzecich, ponieważ nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Przez trzy miesiące nie wolno jej było usiąść, a przez 4 kolejne poruszała się na wózku inwalidzkim. Do pomocy w opiece nad A. K. zaangażowana była cała jej najbliższa rodzina. Mieszkanie rodziny wymagało przeprowadzenia prac adaptacyjnych (d. zeznania J. K. k. 153v – 154v).

Obecnie A. K. ma ukończony 26 rok życia. Jest rehabilitantką, pracuje 8 godzin dziennie w prywatnym gabinecie w B., gdzie wykonuje zabiegi fizjoterapeutyczne. Z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 1000 złotych miesięcznie. Studiuje w Wyższej Szkole (...). Mieszka z rodzicami. Rozstała się ze swoim dotychczasowym partnerem. Z powodu zniekształcenia stopy na skutek wypadku nie może założyć butów na obcasie, jeżeli zakłada sandały widać różnicę pomiędzy stopami. Chodzi w spodniach z powodu blizn. Z ich powodu ma także obniżoną samoocenę. Zdarzają się jej okresy niechęci i depresji, kiedy płacze. Chciałaby móc się ładnie ubrać i pójść na imprezę, nie może tego jednak zrobić, bo musi wszystko zasłaniać. Nie jeździ samochodem jako kierowca, a jako pasażer rzadziej. Odczuwa ból stopy i palców. Często boli ją głowa.. Nie może klękać.. Ma blizny, które maskuje makijażem (d. zeznania powódki – koperta z nagraniem rozprawy z 10 kwietnia 2014 roku k. 442). .

31 maja 2010 roku A. K. zwróciła się do (...) Spółka akcyjna w S. z żądaniem wypłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 350.000 złotych. (d. wezwanie do zapłaty – akta szkody (...)). W toku postępowania likwidacyjnego z tego tytułu została jej wypłacona kwota 130.000 złotych (okoliczność bezsporna).

Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku objęty był ubezpieczeniem w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupionym w (...) Spółka akcyjna z siedziba w S. (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy niniejszej oraz dokumentów załączonych do akt szkody pozwanego (...). Sąd uwzględnił załączone do akt sprawy dokumenty, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd nie uwzględnił zastrzeżeń do opinii biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii przedstawionych przez stronę pozwaną w piśmie z dnia 24 lutego 2014 roku (data prezentaty Sądu). Pozwana wskazywała na sprzeczność kwestionowanej opinii z opinią biegłego z zakresu chirurgii szczękowej, w zakresie ustalonego uszczerbku na zdrowiu (uszkodzenie sklepienia i podstawy czaszki). Strona pozwana zdaje się jednak nie zauważać, że zakresy obu wskazywanych przez nią opinii są różne. Uszczerbek wskazany przez biegłego neurochirurga jest wyższy, gdyż obejmował także wpływ uszkodzenia na układ nerwowy. Ustalenia obu biegłych dotyczyły tych samych obrażeń i ich wpływu na funkcjonowanie organizmu powódki ale pod względem funkcjonowania różnych układów ciała.

W ocenie Sądu nie można było również uznać za zasadny zarzut strony pozwanej, że opinia psychiatryczna jest nadrzędna w stosunku do opinii z zakresu neurochirurgii. Także w zakresie tego zarzutu należy podkreślić, że zakres opiniowania biegłych tych specjalności jest różny. Nie ma zatem podstaw, by uznawać, że opinia jednego ze specjalistów ma charakter nadrzędny w stosunku do innych opinii przedłożonych w toku postępowania.

Pozostałe opinie nie były kwestionowane przez strony w toku procesu. Uznając zatem, iż zostały one sporządzone przy uwzględnieniu fachowych wiadomości, odpowiadają w sposób jasny, zrozumiały i pełny na postawione przez Sąd pytania, zostały przyjęte jako podstawa rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W toku przedmiotowego procesu kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez powódkę na skutek zdarzenia drogowego z dnia (...) roku. Strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności, w tym zakresie, podnosząc jedynie, to że roszczenie powódki zostało zrekompensowane już w toku postępowania likwidacyjnego poprzez wypłacenie na jej rzecz kwoty 130.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Tym samym rolą Sądu było dokonanie oceny przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, jaka kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia dla zrekompensowania krzywd, jakich doznała powódka na skutek wypadku, któremu uległa (...) roku..

Zadośćuczynienie stanowi rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej – krzywdy mającej postać ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi, wynikającymi z naruszenia określonych przez ustawodawcę dóbr osobistych. Zatem zadośćuczynienie ograniczone jest tylko i wyłącznie do wypadków wyraźnie w ustawie przewidzianych, co oznacza, że jego przyznanie możliwe jest tylko wyjątkowo. Jedną z podstaw przyznania zadośćuczynienia jest naruszenie dobra osobistego w postaci zdrowia przybierające formę uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

I tak zgodnie z art. 445§1 kc w zw. z art. 444§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Stwierdzić przy tym należy, że wysokość zadośćuczynienia zależna jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności od trwałości i skutków zdarzenia, okresu trwania objawów chorobowych, ich nasilenia, jak również od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego. W wyroku z dnia 4 lutego 2008 roku w sprawie III KK 349/ 07 (LEX 354819) Sąd Najwyższy stwierdził, że użyte w art. 445 § 1 k.c. pojęcie "sumy odpowiedniej" choć ma charakter niedookreślony, tym niemniej w orzecznictwie wskazuje się kryteria, którymi należałoby kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, a mianowicie to, że musi ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że "wartość odpowiednia" to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Pamiętać przy tym należy, że na wysokość zadośćuczynienia składają się cierpienia pokrzywdzonego – tak fizyczne jak i psychiczne – których rodzaj, czas trwania i natężenie, należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne.

Wysokość zadośćuczynienia tym samym ustalana być powinna przede wszystkim przy uwzględnieniu zakresu doznanych obrażeń, czasookresu trwania doznanego w ich wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia oraz ich wpływu na dalsze życie poszkodowanego.

Okoliczności ustalone w toku przedmiotowego postępowania jednoznacznie wskazują, że powódka na skutek wypadku drogowego z dnia (...) roku doznała wielu obrażeń ciała realnie zagrażających jej życiu. Nie tylko bowiem została przewieziona do szpitala w stanie skrajnie ciężkim, ale także przez pierwszych osiem dni jej pobytu na oddziale (...) utrzymywana była w stanie śpiączki farmakologicznej. Doznane przez nią obrażenia spowodowały konieczność poddania się zabiegom operacyjnym, których celem było choć częściowe przywrócenie sprawności poszczególnych organów i układów ciała. Wskazać należy, że A. K. na skutek wypadku doznała obrażeń zarówno w zakresie układu kostno – stawowego, nerwowego jak i oddechowego. Odma płucna jako następstwo wypadku nie wymagała przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Natomiast złamania kości i porażenia nerwu wzrokowego, którego skutkiem

było „podwójne widzenie” wymagały przeprowadzenia zabiegów chirurgicznych i dalszego leczenia. Zakres obrażeń powódki, na co wskazują zarówno zeznania jej matki jak i przedłożona dokumentacja medyczna był bardzo rozległy. Obrażenia te miały charakter zarówno wewnętrzny jak i zewnętrzny, przy czym ich charakter (przede wszystkim rozległy krwotok wewnętrzny) stanowił realne zagrożenie dla życia powódki.

Bezpośrednim skutkiem doznanych przez poszkodowaną obrażeń było uszkodzenie narządów jej ciała oraz wywołanie rozstroju jej zdrowia. Przede wszystkim, co już zostało zasygnalizowane we wcześniejszej części uzasadnienia, powódka przez pierwsze doby po wypadku utrzymywana była w stanie śpiączki farmakologicznej. W tym czasie była zaintubowana oraz podłączona do respiratora, co oznacza, że jej podstawowe funkcje życiowe podtrzymywane były przez aparaturę szpitalną, bo stan poszkodowanej, a przede wszystkim doznane przez nią obrażenia skutkowały koniecznością tak dalekiej ingerencji w funkcjonowanie jej organizmu. Także na dalszych etapach leczenia, występowała konieczność ingerencji lekarzy w funkcjonowanie jej organizmu, chociażby w zakresie żywienia pozajelitowego.

Okolicznością o zasadniczym znaczeniu dla ustalenia wysokości należnego powódce zadośćuczynienia był zakres uszczerbku na zdrowiu, jaki odniosła na skutek wypadku. Poszczególni biegli wyliczyli, że procent uszczerbku na zdrowiu powódki wyniósł odpowiednio: 60% pod względem ortopedycznym, 2% pod względem neurologicznym, 13% pod względem okulistycznym, 20% pod względem neurochirurgicznym i 32% pod względem chirurgii szczękowo – twarzowej. Łączny zatem zakres uszczerbku u pokrzywdzonej wyniósł 127%..

Obrażenia, jakich doznała powódka na skutek wypadku drogowego, jak również długotrwały proces jej leczenia i rehabilitacji wiązały się dla niej z ogromnym cierpieniem zarówno o charakterze fizycznym jak i psychicznym.

Ból fizyczny odczuwanym przez powódkę w pierwszym okresie po wypadku należy uznać za bardzo silny. Zarówno biegli opiniujący w przedmiotowej sprawie jak i twierdzenia samej powódki nakazują przyjąć, że obrażenia wiązały się z bardzo intensywnym odczuwaniem dolegliwości bólowych i koniecznością przyjmowania silnych leków przeciwbólowych.

Wątpliwości nie może budzić bowiem fakt, że tak rozległe obrażenia zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne wiązały się z ogromnymi dolegliwościami bólowymi, które ulegały intensyfikacji w wyniku przeprowadzanych zabiegów chirurgicznych oraz badań, którym powódka poddawana była w trakcie procesu leczenia..

Biegły z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej w przedstawionej przez siebie opinii w sposób jednoznaczny wskazał, że cierpienia powódki należy uznać za bardzo intensywne w okresie do października 2010 roku tj. do zakończenia leczenia okulistycznego. Cierpienia te związane były z dolegliwościami bólowymi w zakresie głowy oraz zaburzeniami równowagi oraz podwójnym widzeniem. Ponadto biegły zwrócił uwagę na fakt, że charakter obrażeń i ich tło anatomiczne powodowały, że nasilały się one wzajemnie. Między innymi podwójne widzenie powodowało bóle głowy lub zwiększało ich nasilenie. Biegły zwrócił również uwagę na fakt, że do października 2010 roku nie miała możliwości samodzielnego poruszania się, swobodnego czytania, oglądania telewizji, pracy czy zabawy przy ekranie (opinia biegłego z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej k. 406 – 407). Także biegła z zakresu chorób oczu zwróciła uwagę, że zaburzenie funkcji narządu wzroku wywołuje duży niepokój pacjenta, a dwojenie na wprost jest szczególnie dokuczliwe. Widzenie dwóch obrazów tego samego przedmiotu jest nie tylko dokuczliwe ale może być tylko niebezpieczne. Pacjent taki potrzebuje pomocy osób trzecich, do czasu kiedy nauczy się rozpoznawać, który z obrazów jest fałszywy (opinia biegłego z zakresu chorób oczu k. 335). Ból towarzyszył poszkodowanej także na dalszych etapach leczenia i rehabilitacji, choć niewątpliwie jego odczuwanie było słabsze niż w okresie bezpośrednio po zdarzeniu. Nie ma jednak podstaw, ku temu aby dolegliwości bólowe powódki w późniejszym okresie marginalizować. Należy bowiem przyjąć, że ból i to duży oraz rozległy towarzyszył powódce przez znaczną część okresu rekonwalescencji, szczególnie przy wykonywaniu zaleconych jej ćwiczeń, mających na celu przywrócenie sprawności uszkodzonych kończyn dolnych.

Dolegliwości bólowe nie ustały, powódka także obecnie (prawie 6 lat po zdarzeniu) odczuwa bóle głowy i innych uszkodzonych części ciała. W związku z tym w dalszym ciągu musi zażywać środki przeciwbólowe, aby móc normalnie funkcjonować.

Konkludując uznać należało, że powódka na skutek wypadku odczuwała cierpienia fizyczne o ogromnym stopniu nasilenia. Z biegiem czasu odczuwanie bólu ulegało stopniowemu zmniejszeniu, ale nie ustało do dnia dzisiejszego i powódka nadal odczuwa bóle, których podłożem są obrażenia doznane na skutek wypadku, musi więc zażywać leki przeciwbólowe by minimalizować odczuwane dolegliwości.

Poza cierpieniem fizycznym, wątpliwości nie budzi fakt, że powódka odczuwała i nadal odczuwa cierpienie psychiczne o bardzo dużym stopniu nasilenia.

Przede wszystkim wskazać należy, że wypadek samochodowy, któremu powódka uległa w lipcu 2009 roku, gdy miała 21 lat, był zdarzeniem niezwykle traumatycznym. Jego skutki były dla poszkodowanej niezmiernie stresujące i bezpośrednio wpłynęły na jej samopoczucie psychiczne nie tylko w okresie bezpośrednio poprzedzającej wypadek. Także długotrwały proces leczenia, w tym konieczność leżenia w łóżku bez możliwości wykonania najprostszych czynności negatywnie wpływał na stan psychiczny powódki.

Biegły psychiatra wskazywał, że od momentu odzyskania przytomności po wypadku przez okres około pół roku u powódki występowały zaburzenia stresu pourazowego o znacznym stopniu nasilenia powodujące nasilony rozstrój zdrowia i duże cierpienie. W kolejnym okresie tj. przez okres około półtora roku u poszkodowanej występowały zaburzenia adaptacyjne o typie przedłużonej reakcji depresyjnej o umiarkowanym stopniu nasilenia powodujące umiarkowany rozstrój zdrowia i średnie cierpienie. Od połowy 2011 roku zaburzenia adaptacyjne w dobrej remisji, co najwyżej lekki rozstrój zdrowia i niewielkie cierpienie (opinia psychiatryczna k. 274v – 275).

Wskazać należy, że powódka w okresie bezpośrednio po odzyskaniu przytomności odczuwała niezmiernie dotkliwe cierpienia psychiczne, które były wynikiem doznanych obrażeń, odczuwanego bólu oraz świadomości istniejącego zagrożeniu dla życia i zdrowia. A. K. niewątpliwie zdawała sobie sprawę, z możliwych konsekwencji doznanych przez nią obrażeń oraz o czekającym ją długotrwałym leczeniu, które może nie odnieść zamierzonego skutku. Negatywne uczucia pogłębiał fakt, że przez znaczną część procesu leczenia musiała liczyć na pomoc osób trzecich przy wykonywaniu wszystkich czynności. Okoliczność ta stanowiła, że cierpienie powódki i tak ogromne ulegało dodatkowemu pogłębieniu.

U powódki na skutek wypadku i doznanych obrażeń pojawiły się myśli rezygnacyjne, stany lękowe, zaburzenia snu. Poszkodowana zatem obok ogromnych cierpień fizycznych narażona została na odczuwanie równie silnych cierpień psychicznych.

Z zebranego materiału dowodowego można wnioskować, że stan psychiczny poszkodowanej był szczególnie ciężki do momentu zakończenia leczenia okulistycznego. Do tego bowiem czasu jej aktywność życiowa była bardzo ograniczona, nie mogła skorzystać z żadnych rozrywek, takich jak książki, telewizja czy komputer, które choć na chwile pomogłyby jej zapomnieć o traumatycznych przeżyciach, które były jej udziałem. Szczególnie dotkliwe musiało być to w okresie, w którym powódka niejako została „przykuta” do łóżka z uwagi na odniesione obrażenia. W tym okresie stan A. K. był najgorszy, nie mogła wykonywać żadnych czynności, ani nawet zając się jakakolwiek rozrywką z całą pewnością myślała o wypadku i jego skutkach, co potęgowało odczuwanie przez nią ogromu cierpień.

Nawet proces dalszego leczenia i rehabilitacji nie przyniósł powódce znacznego polepszenia stanu psychicznego. Nadal odczuwała ona dolegliwości bólowe, które bezpośrednio przekładały się na jej stan psychiczny. Konieczność częstych hospitalizacji z dala od miejsca zamieszkania i rodziny również nie przyczyniała się do polepszenia jej nastroju.

Ustalając zakres cierpień psychicznych powódki Sąd wziął pod uwagę również to, że zdaje sobie ona sprawę z faktu, że obrażenia jakich doznała w przeszłości mogą powodować konieczność dalszego leczenia w związku ze zwiększonym ryzykiem zmian zwyrodnieniowych. Równocześnie pomimo, że leczenie powódki zostało już, co do zasady zakończone



w najbliższym czasie czeka ją kolejny zabieg operacyjny (22 maja 2014 roku). Poszkodowana niewątpliwie odczuwa w związku z tym stres i obniżenie nastroju.

W niniejszej sprawie istotne znaczenie ma okoliczność, że powódka jest osobą młodą, w czasie wypadku miała 21 lata. Na skutek wypadku nie mogła i nie może podjąć pracy w zawodzie, w którym zdobyła kwalifikację i planowała swoją przyszłość. Przed wypadkiem powódka była osobą towarzyską, otwartą i energiczną. Wypadek i jego skutki spowodowały, że obecnie powódka boi nawiązywać się nowych znajomości, w ty tych z płcią przeciwną. Nie przejawia również chęci w aktywnym podtrzymywaniu dotychczasowych znajomości. Co warte podkreślenia jej dotychczasowy związek uczuciowy rozpadł się, a ona sama odczuwa lęk przed nawiązywaniem nowych znajomości, wstydzi się swojego ciała na którym pozostały ślady doznanych urazów, czuje się gorsza, porusza się przy pomocy kuli.

Dokonując oceny rozmiaru krzywdy, jakiej na skutek wypadku doznała powódka należy mieć na uwadze także to, że w chwili zdarzenia była ona młodą kobietą z planami na przyszłość. Wypadek i jego skutki przekreślił możliwość realizacji jej planów, co do wyboru zawodu. Powódka musiała podjąć dodatkową edukację, co niewątpliwie wiązało się dla niej z dodatkowym niedogodnościami i trudnościami.

W ocenie Sądu Okręgowego poczucie krzywdy u powódki zwiększa również fakt, powstania blizn na twarzy i ciele. Szczególnie uszkodzenia w obrębie twarzy negatywnie wpływają na stan poszkodowanej. Blizny na twarzy choć maskowane włosami i makijażem powodują, że powódka czuje się mniej wartościową osobą niż przed wypadkiem. Skutkiem powstałych blizn jest również ograniczenie życia towarzyskiego przez powódkę, która kontakty z innymi ludźmi utrzymuje w minimalnym zakresie. Jej samopoczucie wynikające bezpośrednio z wyglądu ciała i ograniczeń ruchowych nie pozwala jej na prowadzenie życia jak przed wypadkiem. Niewątpliwie na pogorszenie się stanu psychicznego powódki i odczuwania przez nią krzywdy wpływ ma fakt, że mimo, iż jest młodą kobietą nie może ubierać się jak inne osoby w jej wiek, krzywdząca dla niej są ograniczenia iż musi wybierać garderobę, w taki sposób aby jej poszczególne elementy tuszowały i zakrywały blizny i uszkodzenia ciała powstałe na skutek wypadku.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę również niedogodności w zakresie życia codziennego odczuwane przez powódkę po przedmiotowym zdarzeniu, początkowo nie mogła wykonywać żadnych czynności. Z czasem uzyskała możliwość podejmowania pewnych działań, jednak były one ograniczone faktem poruszania się za pomocą wózka inwalidzkiego, a następnie kul.

Oceniając rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę Sąd uwzględnił również okres odczuwania przez powódkę negatywnych następstw wypadku. Od dnia zdarzenia upłynęła już okres przeszło 5 lat, a powódka nadal odczuwa jego skutki. Co więcej obrażenia przez nią doznane będą wpływać na stan jej zdrowia przez całe życie. Poszkodowana będzie musiała być pod stałą kontrolę lekarzy specjalistów. Można przy tym przyjąć, że z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością w przyszłości będzie odczuwać skutki wypadku w coraz większym stopniu. Nie jest możliwym określenie na tym etapie, czy powódka będzie mogła w przyszłości zostać matką, z czego już teraz zdaje sobie sprawę.

Z powyższego wynika, że powódka z powodu licznych obrażeń i długotrwałego procesu leczenia i rehabilitacji odczuwała ogromne cierpienia fizyczne i psychiczne będące skutkiem zdarzenia z dnia (...) roku.

W ocenie Sądu na niekorzyść powódki absolutnie nie może przemawiać fakt, że podjęła ona pracę i studia. Okoliczności te wskazują tylko na jej determinację i siłę woli oraz chęć walki. Mimo niewątpliwych trudności z poruszaniem się, dolegliwości bólowych i obniżonego na skutek blizn na ciele samopoczucia podjęła trudy codziennego życia. Okoliczności te w ocenie Sądu nie mogą powodować zmniejszenia zadośćuczynienia należnego powódkce za już doznaną krzywdę.

Według Sądu, łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 250.000 zł jest adekwatna do ogromnego stopnia cierpienia i krzywd powódki doznanych wskutek zdarzenia, a także do aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. Przy czym zaznaczyć należy, że ubezpieczyciel przyznał powódkce kwotę 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

Sąd Okręgowy nie podziela zarzutu strony pozwanej, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 250.000 złotych przyznane powodce traktować należy jako nazbyt wygórowane i nieadekwatne do obecnych stosunków gospodarczych.

Strona pozwana raczy nie zauważać, że celem zadośćuczynienia jest próba zrekompensowania krzywdy poniesionej na skutek czynu niedozwolonego innej osoby. To zatem krzywda i jej rozmiar wpływają na wysokość przyznawanego zadośćuczynienia. Stosunki majątkowe mają jedynie charakter pomocniczy i w żadnym przypadku nie mogą być brane pod uwagę na równi z poczuciem krzywdy. Zadośćuczynienie na podstawie tego kryterium może ulec obniżeniu tylko wówczas, gdy jego przyznanie prowadziłoby do nadmiernego wzbogacenia pokrzywdzonego. Z sytuacją taką nie mamy jednak do czynienia w przedmiotowej sprawie. Krzywda poniesiona przez powódkę jest niewyobrażalna, jej cierpienie na skutek wypadku było ogromne, a jego skutki niewątpliwie będzie odczuwać do końca życia zarówno w sferze emocjonalnej jak i fizycznej. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął również pod uwagę fakt, że według prognoz lekarzy doznane urazy mogą w przyszłości skutkować zmianami zwyrodnieniowymi, które również będą powodować konieczność poddania się leczeniu i związanymi z nim niedogodnościami. Nie można pominąć przy tym faktu, że powódka będzie odczuwała niepokój o swoje przyszłe życie, już teraz bowiem boi się o to, czy w przyszłości będzie mogła mieć dzieci oraz jakie będą inne konsekwencje doznanych obrażeń. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu nakazały przyjąć, że kwota 250.000 złotych choć wysoka jest odpowiednia do ogromu cierpienia jaki doznała i nadal doznaje powódka w swoim życiu. Tylko tak wysoka kwota będzie w stanie zrekompensować jej choć po części krzywdę jaka ją spotkała. Można bowiem z całą pewnością stwierdzić, że nawet tak wysoka suma nie będzie w stanie w całości zniwelować negatywnych emocji i przeżyć jakie były udziałem A. K. na skutek wypadku drogowego, któremu uległa w dniu (...) roku

Z uwagi na powyższe, Sąd działając na podstawie art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc orzekł jak w punkcie I wyroku. Sąd uznał, że zasadnym jest zasądzenie dalszej kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia biorąc pod uwagę zakres obrażeń na ciele powódki, doznań psychicznych i skutków ich w jej dotychczasowym życiu.

W zakresie odsetek, Sąd orzeczenie oparł na treści art. 481 1 i 2 kc w związku z art. 817 kc.

Art. 481 k.c. stanowi, że odsetki należą się za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, chociażby wierzyciel nie poniósł z tego tytułu szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (§ 1). Natomiast art. 817 § 1 k.c. wskazuje, że ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Biorąc zatem pod uwagę, iż A. K. zgłosiła szkodę u strony pozwanej w dniu 31 maja 2010 roku (pismo - akta szkody), od daty tej należało liczyć trzydziestodniowy termin przewidziany do wypłaty należnego jej świadczenia. Termin ten upłynął w dniu 29 czerwca 2010 roku i z dniem następnym tj. 30 czerwca powodce przysługiwały odsetki.

Rozstrzygając o żądaniu w zakresie odsetek Sąd miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z 29 sierpnia 2013 roku, zgodnie z którym odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę, stają się wymagalne po wezwaniu odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosowanego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty (por. wyrok SN z 29 sierpnia 2013 roku, sygn. Akt I CSK 667/13, LEX 1391106).

Ponadto zwrócić należy uwagę na fakt, że orzeczenie zasądzające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jest zobowiązaniem z natury rzeczy bezterminowym, dlatego też przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje stosowanie do treści art. 455 k.c. – w wyniku wezwania pokrzywdzonego skierowanego wobec podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody do spełnienia świadczenia. Reguła ta, w zakresie terminu spełnienia świadczenia doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z 17 maja 2013 roku, sygn. akt I ACa 153/13, LEX 1321902).

Deklaratoryjny charakter wyroku zasadzającego zadośćuczynienie niejako determinuje rozstrzygnięcie o żądaniu odsetek. Należy bowiem przyjąć, że jeżeli sąd przyznaje żadaną przez powoda kwotę na podstawie okoliczności istniejących już na etapie żądania zadośćuczynienia, to odsetki od tak zasądzonego świadczenia powinny być przyznane zgodnie z regułą wynikającą z art. 817 k.c. Przyjęcie stanowiska przeciwnego, zgodnie z którym odsetki należą się dopiero od daty wyrokowania byłoby sprzeczne z istotą zadośćuczynienia i prowadziłoby w konsekwencji do bezzasadnego uprzywilejowania podmiotów zobowiązanych do naprawienia doznanego krzywdy. Ubezpieczyciel wiedząc o tym, że nie zostanie obciążony odsetki za czas od daty zgłoszenia żądania do daty wyrokowania, opóźniałby spełnienie świadczenia, niejako dodatkowo krzywdząc w ten sposób powoda.

Przenosząc zatem powyższe na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że znaczna część okoliczności, które wpłynęły na ustalenie kwoty zadośćuczynienia znana była ubezpieczycielowi w chwili zgłoszenia żądania przez A. K., a tym samym w ocenie Sądu Okręgowego zasadnym było przyznanie odsetek od pierwszego dnia opóźnienia strony pozwanej w spełnieniu należnego powódce świadczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 kpc. Powódka zgłosiła żądanie o zasądzenie na jej rzecz kwoty 120.000 zł i wygrała sprawę w tym zakresie w całości. Koszty poniesione przez powódkę w związku z zainicjowanym postępowaniem to

wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) w kwocie 3.600 zł;

Odnosnie żądania przyznania wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w podwójnej wysokości, to wniosek ten w ocenie Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa procesowego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy radcy, a także charakter sprawy i wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia opłaty, o której mowa w ust. 1 stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3 – 5. Opłata ta nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. W ocenie Sądu, niniejsza sprawa nie była skomplikowana ani pod względem faktycznym, ani prawnym i nie wymagała ponad przeciętną miarę wkładu pracy pełnomocnika, który uzasadniłby przyznanie mu wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Z tych też względów Sąd przyznał powódce tytułem zwrotu kosztów procesu wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Strona pozwana przegrała sprawę w całości, co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, zatem powinna zwrócić powódce koszty procesy przez nią poniesione. Z tych też względów Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 złotych, o czym orzekł jak punkcie III sentencji wyroku.

Pozwany przegrał sprawę w całości co do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, zatem powinien ponieść koszty procesu w sprawie poniesione przez powoda. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.703,82 zł, o czym orzekł w punkcie III wyroku.

Zgodnie z treścią art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. Z 2013 r., poz.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miała obowiązku uiścić kurator lub prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W przedmiotowej sprawie powódka postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2011 roku została zwolniona z kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu w całości (postanowienie k. 48 – 49). Opłata ta ustalona w oparciu o art. 13 ustawy o kosztach sądowych (...) wynosi 6000 złotych (5% z 120.000 złotych).

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Radomiu wypłacił tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa wynagrodzenie biegłych:

- 412,32 złote A. P. (2) za sporządzenie opinii z zakresu ortopedii (postanowienie k. 230 – 231);
- 327,95 złotych M. G. (1) za sporządzenie opinii z zakresu pulmonologii (postanowienie k. 248 – 249);
- 375 złotych M. P. (2) za sporządzenie opinii z zakresu psychiatrii (postanowienie k. 279 o 280);
- 545 złotych Z. R. za sporządzenie opinii z zakresu neurologii (postanowienie k. 304 – 305);
- 1.015 złotych M. G. (2) za sporządzenie opinii z zakresu chorób oczu (postanowienie k. 320 – 341);
- 2.359,39 złotych za sporządzenie opinii z zakresu neurochirurgii i chirurgii szczękowo – czaszkowej (postanowienie k. 418 – 419).

Łączny koszt tych opinii to kwota 5034,66 złotych.

Strona pozwana, która przedmiotowy proces przegrała w całości, na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach związku z art. 98 k.p.c. winna ponieść opłatę od uwzględnionego roszczenia, od poniesienia której powódka została zwolniona oraz wydatki poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa. Z tych też względów Sąd Okręgowy nakazał pobrać od strony pozwanej kwotę 11034,66 złotych, o czym orzekł jak w punkcie IV sentencji wyroku.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-